

Wieści z Myscovej

W ostatnim numerze „Dzikiego Życia” przedstawione zostały zagrożenia dla przyrody, jakie niesie ze sobą budowa zbiornika wodnego Kąty – Myscowa. Obecnie opisujemy wydarzenia, które na pewno wpłyną na to, czy zbiornik powstanie, czy nie.

- W sejmie kilka razy dyskutowano sprawę specjalnej ustawy zakładającej wieloletni, finansowany z budżetu państwa, „Program budowy zbiornika wodnego Kąty – Myscowa na lata 2006-2016”. Budowę zbiornika wpisano także do Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Program ten ma być finansowany z unijnego Funduszu Spójności.
- W pierwszym kwartale tego roku mieszkańcy terenu przeznaczanego do wysiedlenia, czyli z miejscowości: Myscowa, Kąty-Zagrody i Polany-Ostryszne, wystosowali do Ministra Środowiska, a następnie do Urzędu Wojewódzkiego i Marszałkowskiego, listy z załączonymi podpisami przeciwko budowie zbiornika. Protest mieszkańców wspierają organizacje pozarządowe (Towarzystwo na rzecz Ziemi, Stowarzyszenie Magurycz).
- Na zlecenie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie, gospodarującego dorzeczem górnej Wisły, w tym Wisłoką, powstał „Raport oddziaływania na środowisko projektowanego Zbiornika Wodnego Kąty – Myscowa na rzece Wisłoce”. Został on jednak odesłany przez Podkarpacki Urząd Wojewódzki do poprawy.
- Zaktualizowano sieć obszarów NATURA 2000. Zmiany nastąpiły także w rejonie planowanej inwestycji.

Dalszy los projektu ustawy

Projekt ustawy „Program budowy zbiornika Wodnego Kąty – Myscowa na lata 2006-2016” pojawił się już w sejmie poprzedniej kadencji (druk sejmowy nr 4409) z inicjatywy posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Sejm nowej kadencji kontynuował prace nad tą ustawą (druk nr 315) nawet po tym, jak 4 lipca 2006 r. Rada Ministrów odniosła się do niej negatywnie. Projekt ustawy odrzucono dopiero w pierwszym czytaniu na wspólnym posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (OSZ) i Komisji Finansów Publicznych (KFP) dnia 28 marca 2007 r. Przyczyną odrzucenia była niezgodność projektu z Ustawą o finansach publicznych z lipca 2005 r., zgodnie z którą ustanowienie programów wieloletnich leży wyłącznie gestii Rady Ministrów, toteż nie można ustawowo wprowadzić żadnych zadań do ustawy budżetowej. Na posiedzeniu pojawiały się głosy (poseł Jan Rzymelka z PO), żeby mimo niezgodności projektu ustawy z polskim prawem kontynuować nad nią prace! Całą debatę zakończono wnioskiem formalnym „o zakończenie tej żenującej dyskusji”.



Osuwisko nad Wisłoką. Fot. Ryszard Babiasz

Należy zauważyć, że już w lipcowym stanowisku rządu wskazywano na niezgodność projektu z prawem i postanowiono zadanie budowy zbiornika wpisać do Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” w tzw. oś priorytetową III – *Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska*. Ostatecznie projekt budowy zbiornika wodnego Kąty – Myscowa znalazł się na indykatywnej liście jako projekt rezerwowy. Dofinansowanie tej inwestycji ze środków unijnych ma wynieść 170 mln euro. Warto tu dodać, że kwota na dofinansowanie całej „osi priorytetowej III” ma wynieść 641 mln euro (z czego UE pokrywa kwotę 545 mln euro), a sama realizacja projektów podstawowych ma wynieść 607 mln. Realizacja projektów podstawowych i rezerwowych to kwota... 1878 mln euro!

Protest mieszkańców

Szóstego lutego br. mieszkańcy Myscovej i Kątów-Zagrody wysłali do Ministra Środowiska pismo, w którym wyrażają sprzeciw wobec planów wysiedlenia i budowy zbiornika wodnego Kąty - Myscowa. Do listu załączono podpisy. Jako że nie było żadnej reakcji ze strony ministra, na początku marca powstał nowy list, tym razem podpisy uzupełniono także o mieszkańców Ostryszynego, i wysłano do Wojewody i Marszałka woj. podkarpackiego. Według zestawienia zawartego w liście, przeciwko zaporze opowiada się 66 na 105 gospodarstw przeznaczonych do zalania. Za zaporą opowiada się 21, niezdecydowanych jest 15 gospodarstw, a 3 nie mają zdania. W przysiółku Kąty-Zagrody przeciwko zbiornikowi opowiedziało się 100% gospodarstw. Oprócz protestu, meritum listu stanowiła teza, że do tej pory NIKT nie informował mieszkańców o planach budowy zbiornika oraz nie powiadomił, co z nimi będzie.

List dzięki pomocy Towarzystwa na Rzecz Ziemi trafił też do mediów. Wiele osób, czy to posłów, ludzi związanych z gospodarką wodną, czy też z władzami województwa, wyraziło publicznie swoje zaskoczenie protestem. Najpierw relacja z Myscovej ukazała się w wieczornych Faktach telewizji TVN. Następnie sprawa protestu kilkakrotnie pojawiała się w Radiu Rzeszów, gdzie 5 marca w programie Kalejdoskop zgodnie za budową zaporą opowiedzieli się poseł SLD Władysław Stępień i Anna Pakuła-Sacharczuk z PiS. Padło nawet zdanie „/.../ ci wszyscy, którzy protestują przeciwko budowie zbiornika, zachowują się moim zdaniem nieracjonalnie, źle życzą ludziom, którzy w tym rejonie mieszkają i źle życzą Podkarpaciu” (W. S). 14 marca wspomniane radio zorganizowało w Myscovej debatę z udziałem mieszkańców, przedstawicieli RZGW Kraków i posła Stanisława Zająca (kontakt telefoniczny). Na debacie pojawiło się także Towarzystwo na rzecz Ziemi, którego przedstawiciele wykazywali niezgodność realizacji planowanego zbiornika z programem NATURA 2000 oraz nieopłacalność tej inwestycji.

Obrotem zdarzeń wokół zbiornika Kąty-Myscowa zajęły się także gazety. Ukazały się artykuły w lokalnej prasie - „Nowiny”, „Super Nowości”, rzeszowskie wydanie „Gazety Wyborczej” - a także w wydawnictwach o większym zasięgu: artykuł w „Naszym Dzienniku” (07.03.2007), „Dzienniku Polskim” (20.03.2007) i w krajowym wydaniu „Gazety Wyborczej” (26.03.2007). Mieszkańcy musieli długo czekać na odpowiedź od adresatów. List od pani Wojewody Ewy Draus otrzymali 30 marca, od Marszałka Podkarpacia - Zygmunta Cholewińskiego 26 kwietnia. Dostali także list od zastępcy przewodniczącego sejmowej Komisji OSZ Stanisława Zająca, który wyrażał gotowość spotkania się w maju z zainteresowanymi mieszkańcami. Do spotkania do dziś nie doszło.

We wszystkich tych pismach odpowiedzi na pytanie o celowość inwestycji, zawarte w protestacyjnym liście mieszkańców, są nieomal identyczne: zbiornik jest konieczny, ponieważ ochroni przed powodzią tereny aż do Mielca, zapobiegnie niedoborom wody w trakcie suszy, gospodarczo ożywi region oraz przyczyni się do produkcji czystej energii. W liście z RZGW jako jedyną alternatywę dla zbiornika w aspekcie przeciwpowodziowym wykazano wysiedlenie terenów zalewowych. (Warto tu wspomnieć, że według raportu Towarzystwa na rzecz Ziemi, pt. „Zapory a powodzie”, dotyczącego m.in. oddziaływania tej planowanej zapory, zbiornik jest w stanie ochronić mniej domów, tj. 56-78, niż ostatecznie przewidziano do wykupu w rejonie zbiornika - 102.) Wojewoda Podkarpacki, Ewa Draus, sądzi, że mieszkańcy będą mogli się wypowiedzieć o zaporze, gdyż odbędą się konsultacje społeczne. Początkowo były planowane na maj, termin ten jednak przesunięto.

Raport OOS i inne opracowania

Oficjalnie „Raport oddziaływania na środowisko projektowanego Zbiornika Wodnego Kąty - Myscowa na rzece Wisłoce” powstał 28 lutego 2007. W połowie marca RZGW Kraków złożył w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na

realizację przedsięwzięcia pn. „Budowa Zbiornika Wodnego „Kąty - Myscowa”. Informację o załączonym raporcie OOS opublikowano 20 marca. Jednak, jak się okazało, Urząd odesłał raport „do poprawki”. W postanowieniu urzędu znalazły się w sumie aż 44 uwagi dotyczące nieprawidłowości w raporcie. Wnioskodawcę zobowiązano m.in. do pełniejszego opisu kompensacji przyrodniczych, w tym „dla zapewniania spójności i właściwego funkcjonowania sieci obszarów Natura 2000”.



Wisłoka. Fot. Ryszard Babiasz

W uzasadnieniu zwrócono także uwagę na niepełne poznanie siedlisk i gatunków rejonu zapory i nakazano dalsze prace terenowe. Co ciekawe, raport powstawał zimą 2006/2007, więc nie było szans na pełną inwentaryzację przyrodniczą terenu. Prawdopodobnie zleceniodawca (RZGW) nie przewidywał potrzeby prac inwentaryzacyjnych. W raporcie robionym przez firmę Integrated Engeneering zakres oddziaływania inwestycji na zbiorowiska roślinne ograniczał się do terenu Magurskiego Parku Narodowego (15% powierzchni czaszy projektowanego zbiornika), bo tylko takie dane są dostępne. Obecnie trwa inwentaryzacja terenu pod kątem siedliskowym i gatunkowym (głównie rośliny), a także ma powstać nowy rozdział raportu, o oddziaływaniu zbiornika na awifaunę (zmienił się autor). Wcześniejsza wersja raportu wskazywała na silne zagrożenie dla składu gatunkowego ptaków przelatujących i gniazdujących w rejonie planowanego zbiornika. Termin, do którego inwestor ma odesłać uzupełniony raport, mija 30 czerwca 2007 r., może być jednak przedłużony na wniosek inwestora. Nieoficjalnie wiadomo, że do postępowania w sprawie wydania decyzji środowiskowej będzie chciało się przyłączyć kilka organizacji pozarządowych.

Na zlecenie RZGW powstało w ciągu roku jeszcze kilka opracowań mających na celu przygotowanie do rozpoczęcia inwestycji. Najważniejszym z nich jest „Analiza kosztów i korzyści inwestycji zbiornik wodny Kąty - Myscowa według standardu Funduszu Spójności UE wraz z wnioskiem o współfinansowanie inwestycji zbiornik wodny Kąty - Myscowa z Funduszu Spójności UE”, gdyż, jak sam tytuł wskazuje, opracowanie ma służyć pozyskaniu środków finansowych z UE, a to może warunkować powodzenie inwestycji.

Nowe obszary NATURA 2000

Przy okazji protestów mieszkańców przeciwko zbiornikowi padło hasło „Rospuda bis”. Hasło o tyle uzasadnione, że rejon planowanego zbiornika to tereny wchodzące w skład programu NATURA 2000. Oficjalnie najczęściej wspomina się o Specjalnym Obszarze Ochrony Siedlisk *Ostoja Magurska*, który to niemal w 100% pokrywa się z obszarem Magurskiego Parku Narodowego.

Budowa zapory będzie jednak ingerować bezpośrednio jeszcze w trzy obszary: SOOS Łysa Góra (PLH 180015), oficjalnie zaproponowany przez Ministerstwo Środowiska i wysłany w połowie kwietnia br. do zaopiniowania przez Komisję Europejską, potencjalny Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Beskid Niski (PLB 180002), przed którego wyznaczeniem ministerstwo wzbrania się od dłuższego czasu (obszar nie znalazł się w „Projekcie rozporządzenia Ministra Środowiska zmieniającym rozporządzenie w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000”) oraz w potencjalny, umieszczony przez organizacje pozarządowe na tzw. Shadow List, SOOS Wisłoka z dopływami (pltmp257). Istnienie ostatniego jest jakby ignorowane zarówno przez twórców nowego raportu OOS, jak i przez Podkarpacki Urząd Wojewódzki. W pobliżu znajduje się także SOOS Ostoja Jaślicka (PLH 180014), który tak jak SOOS Łysa Góra, znalazł się na oficjalnej liście rządowej wysłanej do KE.

Warto przypomnieć, że do czasu rozpatrzenia przez Komisję Europejską uzupełnionej listy obszarów Natura 2000, przedstawionych przez stronę polską, kraj nasz jest zobowiązany chronić wszystkie do

tej pory wyznaczone obszary Natura 2000, zarówno te ustanowione przez rząd, jak i te, które znalazły się na listach pozarządowych.

Na chwilę obecną

Jesteśmy teraz (maj) przed momentem kluczowym dla całej inwestycji. Gdy tylko poprawiony Raport OOŚ trafi do urzędu, będzie 21 dni na składanie wniosków o uznanie za stronę w postępowaniu. Miejmy nadzieję, że czas ten nie zostanie zmarnowany i nie powtórzy się historia zbiornika Czorsztyń-Nidzica czy Klimkówka. Od chwili wejścia w struktury Unii Europejskiej rząd polski musi się liczyć z jej opinią, co dobitnie pokazuje przykład Rospudy. Fakt ten dostrzegają także urzędnicy, stąd dbałość Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego o „jakość” raportu. Zwolennicy budowy zaczynają też rozumieć, że w obliczu występowania obszarów Natura 2000, trzeba będzie w sprawie budowy zasięgnąć opinii Komisji Europejskiej. Opinia ta będzie miała kluczowe znaczenie. W wypadku, gdy KE da „zielone światło” dla inwestycji (oraz 170 mln euro) planowany termin realizacji inwestycji to lata 2010-2016.

Ryszard Babiasz

Stowarzyszenie Magurycz



Kolumna dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.